

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie ze skargi K. H. i in. ,

o wznowienie postępowania

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa "C." [...]

przeciwko K. H. i in. ,

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 maja 2006 r.,

zażalenia strony powodowej - skarżącej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 lutego 2006 r.,

odrzuca zażalenie i oddala wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów w postępowaniu zażaleniowym.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 9 lutego 2006 r. odrzucił apelację strony powodowej, mającej status spółki jawnej, od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2005 r. Sąd ten stwierdził, że już w dacie wnoszenia skargi o wznowienie postępowania (w grudniu 2004 r.) powodowa spółka nie miała zdolności prawnej, ponieważ wcześniej została wykreślona z rejestru w dniu 29 października 2002 r.). Brak zdolności sądowej oznacza niemożność występowania w sprawie w charakterze strony, a także – niemożność wnoszenia apelacji i popierania jej przed sądem apelacyjnym.

W zażaleniu pełnomocnika strony powodowej na postanowienie z dnia 9 lutego 2006 r. domagano się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący wskazywał na naruszenia następujących przepisów prawa procesowego i prawa materialnego: art. 96 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c., art. 195 § 1 k.p.c. w zw. z art. 192 pkt 3 k.p.c. i art. 174 pkt 1 k.p.c. oraz art. 22 § 2 k.s.h.

W odpowiedzi na zażalenie pozwani domagali się oddalenia go w całości i zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 96 k.p.c., w razie śmierci strony lub utraty przez nią zdolności sądowej pełnomocnictwo wygasa. Jednakże pełnomocnik procesowy działa aż do czasu zawieszenia postępowania. Niewątpliwie strona powodowa (spółka jawna) utraciła zdolność sądową jeszcze przed wydaniem wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 stycznia 2003 r., tj. w dniu 29 października 2002 r. Wykreślenie spółki jawnej z rejestru powoduje jej rozwiązanie, a tym samym - ustanie jej bytu prawnego (art. 84 § 2 k.s.h.).

Należy podzielić trafne stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w chwili wnoszenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2005 r. - wydanego w wyniku wznowienia postępowania - powstał stan niemożności prawnej wniesienia środka odwoławczego w postaci apelacji, ponieważ pojawiła się sytuacja trwałej utraty zdolności sądowej po stronie powodowej. Doszło także w tym czasie do wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego, udzielonego przez powodową spółkę w maju 2002 r. w związku z wytoczeniem powództwa. Wbrew sugestiom

wnoszącego zażalenie, nie powstała przewidziana w art. 96 zd. II sytuacja, iż pełnomocnik procesowy – ustanowiony przez spółkę w maju 2002 r. – mógł działać jeszcze (w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o wznowieniu postępowania) do czasu zawieszenia postępowania, a skoro zawieszenie postępowania nie nastąpiło, to ustanowiony wcześniej pełnomocnik mógłby być aktywny w postępowaniu i skutecznie wnosić środek odwoławczy w postaci apelacji. Niezależnie od określenia sytuacji procesowej pełnomocnika procesowego po utracie zdolności prawnej przez stronę będącą mocodawcą (formuła „szczególnego umocowania” o ograniczonym zakresie w stosunku do zakresu umocowania określonego w art. 91 k.p.c., formuła „reprezentacji procesowej ex lege”, formuła wyłączenia w ogóle reprezentacji i przyznanie „pełnomocnikowi” tylko „uprawnienie do wykonywania pewnych niezbędnych czynności procesowych”, tak np. w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2007 r., II CKN 287/97, nieopubl.), należałoby stwierdzić, że w rozpatrywanym przypadku w ogóle nawet nie mogło dojść do zawieszenia postępowania, skoro nie sposób było określić ewentualnego następstwa prawnego po stronie powodowej spółki jawnej. Nie można zatem twierdzić, że ustanowiony wcześniej pełnomocnik był uprawniony – właśnie z mocy przepisu art. 96 zd. II k.p.c. - m. in. do wniesienia apelacji do czasu zawieszenia postępowania w sprawie. Jeżeli więc po utracie przez spółkę jawną zdolności procesowej w wyniku jej wykreślenia z rejestru (art. 84 § 2 k.s.h) nie pojawia się kwestia następstwa prawnego takiej spółki i tym samym – potrzeba zawieszenia postępowania, to z chwilą utraty zdolności procesowej przez tę spółkę gaśnie ustanowione przez nią wcześniej pełnomocnictwo procesowe i nie ma podstaw do stosowania art. 96 zd. II k.p.c.

Nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 96 i art. 370 k.p. c., jeżeli Sąd ten trafnie zanegował istnienie uprawnienia pełnomocnika do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2005 r.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w. z art. 379 pkt 2 k.p.c., motywowanego tym, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał z urzędu zarzutu nieważności postępowania (toczącego się przed sądem pierwszej instancji), należało stwierdzić, iż skoro u podstaw zaskarżonego postanowienia leżało

prawidłowe stanowisko tego Sądu o niemożności prawnej wniesienia apelacji, to nie istniała w ogóle potrzeba rozważania takiej nieważności. Jednocześnie należałoby zauważyć to, że dotknięte nieważnością było postępowania zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 21 stycznia 2003 r. W przepisie art. 401 pkt 2 k.p.c. wyraźnie przewidziano możliwość toczenia się postępowania spowodowanego wniesieniem skargi o wznowienie z powodu właśnie m.in. braku zdolności sądowej jednej ze stron i z udziałem obu stron postępowania dotkniętego nieważnością. Z możliwości wniesienia takiej skargi z powodzeniem skorzystała strona pozwana. Nie powstała tu zatem sytuacja opisana w powołanym w zażaleniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2001 r., II UKN 657/00, (OSNP 2003, nr 18, poz. 448), ponieważ w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazywano na nieważność postępowania apelacyjnego i zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego z racji braku umocowania działającego pełnomocnika procesowego po śmierci powoda – mocodawcy.

Pozostałe, podniesione w zażaleniu zarzuty należy uznać za bezprzedmiotowe przy uznaniu, że istniały uzasadnione podstawy do odrzucenia apelacji wniesionej przez osobę nie będącą już pełnomocnikiem powodowej spółki jawnej w chwili wniesienia tego środka odwoławczego. W związku z tym, że zażalenie wniesione zostało przez osobę nie będącą już pełnomocnikiem wspomnianej spółki, należało je odrzucić (art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i w zw. z art. 370 k.p.c.). Oddalenie wniosku strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego nastąpiło z racji braku zdolności procesowej po stronie powodowej, a więc z powodu braku strony, którą można by skutecznie obciążyć takimi kosztami.